

## Do Rady Gminy

Zmuszony jestem odnieść się do informacji zawartych w załączniku do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia Wniosku Mateusza Dębskiego z dnia 11 grudnia 2018 r.

Po zapoznaniu się z „Załącznikiem” stwierdzam, że w sprawie pisma Mateusza Dębskiego mamy do czynienia z serią kłamstw. Tym razem ucieka się do nich nie sam Dębski, a Komisja Skarg i Petycji.

Zaproszenie od Komisji otrzymałem w dniu 4 lutego 2019 roku, a więc nieco ponad 40 godzin przed wyznaczonym terminem spotkania. Na tym zaproszeniu brak jest jakichkolwiek danych kontaktowych do członków Komisji. Obarczanie mnie odpowiedzialnością za brak czasu na ustalenie innego terminu spotkania jest absurdem.

Odpowiedziałem w tym samym dniu ( 4 lutego 2019 r. ) po pracy, czyli w godzinach wieczornych, na adres sekretariatu UG. Moje pismo było zatem dostępne 24 godziny wcześniej niż podaje to Komisja. Zamieszczanie informacji, że pismo przesłałem dopiero 5 lutego po południu jest bezczelnym kłamstwem.

Niechętnie rozpowszechniam prywatny numer telefonu, ale nie jest zastrzeżony i znany jest on w Urzędzie Gminy i u Sołtysa. Pani Czaplicka też chyba nie miała przez te parę lat specjalnych problemów z dostarczaniem nakazów podatkowych i wie gdzie mieszkam i pracuję. Nikt z radnych nie podjął próby skontaktowania się ze mną ani w przeddzień, ani w dniu, ani po posiedzeniu Komisji.

W swoim piśmie zawarłem też moje stanowisko w sprawie działki 59/6. Zrobiłem to dość obszernie, więc stwierdzenie, że nie jestem zainteresowany wyjaśnieniem sytuacji jest bezpodstawne.

Proponowałem też godziny, w których możliwe jest spotkanie.

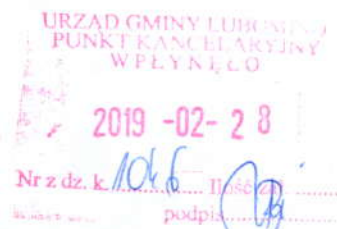
Uważam, że powodem braku kontaktu ze strony Komisji nie był brak czasu, ale lęk przed spotkaniem po lekturze mojego pisma. Inna sprawa, że ten brak czasu wynikał z nonszalancji ( przynajmniej niektórych ) członków Komisji. Wysyłanie zaproszenia Poczta Polska na dwa dni przed spotkaniem obarczone jest zawsze ryzykiem, że przesyłka nie dotrze na czas. A może o to komuś chodziło?

Kłamstwa i manipulacje, a pod projektem podpis Przewodniczącego Stanisława Sienkiewicza. Moje gratulacje!

Nie dziwi mnie już brak reakcji Komisji na kłamstwa Dębskiego.

Oczekuję odpowiedzi na piśmie niezależnie od tego czy Projekt trafi pod głosownie czy nie.

Kazimierz Siwek



## Do Rady Gminy

Zmuszony jestem odnieść się do informacji zawartych w załączniku do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia Wniosku Mateusza Dębskiego z dnia 11 grudnia 2018 r.

Po zapoznaniu się z „Załącznikiem” stwierdzam, że w sprawie pisma Mateusza Dębskiego mamy do czynienia z serią kłamstw. Tym razem ucieka się do nich nie sam Dębski, a Komisja Skarg i Petycji.

Zaproszenie od Komisji otrzymałem w dniu 4 lutego 2019 roku, a więc nieco ponad 40 godzin przed wyznaczonym terminem spotkania. Na tym zaproszeniu brak jest jakichkolwiek danych kontaktowych do członków Komisji. Obarczanie mnie odpowiedzialnością za brak czasu na ustalenie innego terminu spotkania jest absurdem.

Odpowiedziałem w tym samym dniu ( 4 lutego 2019 r. ) po pracy, czyli w godzinach wieczornych, na adres sekretariatu UG. Moje pismo było zatem dostępne 24 godziny wcześniej niż podaje to Komisja. Zamieszczanie informacji, że pismo przesłałem dopiero 5 lutego po południu jest bezczelnym kłamstwem.

Niechętnie rozpowszechniam prywatny numer telefonu, ale nie jest zastrzeżony i znany jest on w Urzędzie Gminy i u Sołtysa. Pani Czaplicka też chyba nie miała przez te parę lat specjalnych problemów z dostarczaniem nakazów podatkowych i wie gdzie mieszkam i pracuję. Nikt z radnych nie podjął próby skontaktowania się ze mną ani w przeddzień, ani w dniu, ani po posiedzeniu Komisji.

W swoim piśmie zawarłem też moje stanowisko w sprawie działki 59/6. Zrobiłem to dość obszernie, więc stwierdzenie, że nie jestem zainteresowany wyjaśnieniem sytuacji jest bezpodstawne.

Proponowałem też godziny, w których możliwe jest spotkanie.

Uważam, że powodem braku kontaktu ze strony Komisji nie był brak czasu, ale lęk przed spotkaniem po lekturze mojego pisma. Inna sprawa, że ten brak czasu wynikał z nonszalancji ( przynajmniej niektórych ) członków Komisji. Wysyłanie zaproszenia Poczta Polska na dwa dni przed spotkaniem obarczone jest zawsze ryzykiem, że przesyłka nie dotrze na czas. A może o to komuś chodziło?

Kłamstwa i manipulacje, a pod projektem podpis Przewodniczącego Stanisława Sienkiewicza. Moje gratulacje!

Nie dziwi mnie już brak reakcji Komisji na kłamstwa Dębskiego.

Oczekuję odpowiedzi na piśmie niezależnie od tego czy Projekt trafi pod głosownie czy nie.

Kazimierz Siwek